

Jesienne odrobaczanie koni.

Czy wiesz, że częstą przyczyną kolek jest zarobaczanie? Larwy pasożytów, które wykluły się z połkniętych jaj przechodząc swój rozwój wędrują po ciele konia uszkadzając rozmaite struktury. Bytują one na błonach śluzowych żołądka oraz jelit, powodując nadżerki, wrzody a nawet pęknięcia. Przebijają się przez naczynia krwionośne, oraz narządy wewnętrzne, takie jak wątroba czy płuca. Migracja larw powoduje ból, krwotoki, biegunki oraz osłabienie zwierzęcia. Nie wspominając już o gorszej kondycji konia, wychudzeniu, pogorszeniu jakości okrywy włosowej, wytartym ogonie...

Przyjęto, że w stajniach gdzie jest małe zagęszczenie koni, codziennie sprząta się boksy, a padoki są regularnie sprzątane, wystarczy odrobaczanie dwa razy do roku. Aby dobrać odpowiedni preparat, powinno się wykonać badanie kału kilku losowych osobników w stadzie, aby sprawdzić z jakimi pasożytami mamy do czynienia. Pamiętajmy, aby wszystkie osobniki w stadzie odrobaczać jednocześnie!!!!

Późna jesień to idealny czas, aby odrobaczyć zwierzę w kierunku gżawicy końskiej, wywołanej przez *Gasterophilus* spp. Jeśli w okresie letnim zauważyliśmy małe jasnożółte kropki (jaja) na przednich kończynach konia, przyjmujemy, że jest on zarobaczony. Jaja zostają zlizane przez konia i w ten sposób rozpoczyna się wędrówka pasożyta po organizmie naszego podopiecznego. Jedną z postaci larwalnych tego owada żyje w błonie śluzowej żołądka, co powoduje jej uszkodzenia, nadżerki, wrzody, a także, w ekstremalnych przypadkach, może powodować przerwanie ciągłości tkanki i wydostanie treści na zewnątrz. Nie bagatelizujmy jesiennego odrobaczania, aby nie narażać naszego konia na niepotrzebny stres i ból.



Zdj. 1. Jaja gza *Gasterophilus intestinalis* po przyśrodkowej stronie nadgarstka.



Zdj. 2. Larwy gza *Gasterophilus intestinalis* na błonie śluzowej żołądka u konia.